Cena egz. 10 gr

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXX | Czwartek 8 czerwca 1939 r. | Nr. 156

Adresy: Redakcji, Sosnowiec Piłsudskiego 4, tel. 610.64; Admin. Piłsudskiego 24, tel. 610.73 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową zł. 2.50

Straszna katastrofa pociągu pośpiesznego Wiedeń -- Warszawa

Expres wykoleił się na stacji Pruszków

Sześć osób zabitych, m. in. dyr. Stefan Steinhagen z synem, 30 osób rannych

WARSZAWA, 7.6. Dziś około godz. 12 w południe pociąg pośpieszny numer 204, biegnący z Wiednia do Warszawy, przejeżdżając przez stację Pruszków pod Warszawą na jednej z zwrotnic wjazdowych wykolei się. Parowóz i 5 wagonów, jadących z szybkością około 85 km. na godz., wyskoczyło z szyn. Stalowa konstrukcja wagonów uchroniła pasażerów od śmierci, lecz jest wielu rannych.

Katastrofa nastąpiła na zwrotnicy wjazdowej od strony Brwinowa. Bezpośrednią jej przyczyną była zmiana trasy pociągu. Mianowicie zamiast jak zwykle przepuścić pociąg przez dworzec pruszkowski głównym torem na przestrzał, skierowano go na boczny tor t. zw. odolanowski. Maszynista uprzedzony był o tym piśmiennie, lecz mimo to zapomniał zwolnić bieg pociągu, który na skrzyżowaniu wyskoczył z szyn na skutek nadmiernej szybkości.

W katastrofie pociągu pośpiesznego Wiedeń — Warszawa pod Pruszkowem zginęło 6 osób, a przeszło 30 odniosło rany, w tym wielu ciężkie.

Polskie wagony dzięki konstrukcji stalowej nie uległy strzaskaniu i ich pasażerowie ocaleli odnosząc jedynie lżejsze rany, natomiast drewniane wagony zagraniczne zostały zmiażdżone i śmiertelne ofiary znajdują się pod ich gruzami.

Lista zabitych i rannych

według oficjalnego komunikatu

WARSZAWA, 7.6. PAT. Dnia 7 bm. o godz. 12.07 pociąg pośpieszny nr 204 zdążający z Katowic do Warszawy, — uległ na stacji Pruszków katastrofie.

Według tymczasowych danych, — stwierdzonych na miejscu, przyczyną katastrofy była nadmierna szybkość pociągu, przyjmowanego na stacji Pruszków na tor boczny, co spowodowało wykolejenie się. Na taśmie kontrolnej stwierdzono szybkość 90 km. na godz.

Śledztwo, wdrożone przez władze kolejowe i prokuratorskie, w toku.

W katastrofie utraciło życie 6 osób, a mianowicie: Skibniewski Dobiesław z Piotrkowa, dr Krynicki Stefan z Katowic, Steinhagen Stefan z Myszkowa, Steinhagen (junior) oraz jedna kobieta (ok. lat 40-tu) i mężczyzna z obsługi kolejowej, których nazwiska nie zostały dotąd ustalone.

Ranni zostali: Ślączka Józef z Katowic, Wochracki — konduktor wagonów sypialnych, Hygielski Władysław — palacz PKP, Stawowski Edmund — konduktor bagażowy, Łyżniewski Zygmunt z Łodzi, Sobański Jan z Warszawy, Dwojak Marcin z Rembertowa, Kilówna Marja z Radomska, Steinhagen Julia z Myszkowa, Litoborski Wacław z Warszawy, Fischerowa Rozalia z Chorzowa, Kościubiński Władysław z Warszawy, Krzeániak Jan z Piotrkowa, Raczyński Henryk z Nowogródka, Dobrowolski Piotr z Wołomina i Gajewska z Tworek.

Akcja ratunkowa została zorganizowana natychmiast i stała n wysokości zadania.

W szczególności zasługuje na wyróżnienie sprawność pomocy sanitarnej, którą zorganizował kpt. dr Rydygier. Ranni zostali umieszczeni bądź w szpitalu miejscowym, bądź też zostali przewiezieni do szpitali warszawskich.

Natychmiast po wypadku na miejsce katastrofy przybył m/m. komunikacji płk. Ulrych w towarzystwie podsekretarza inż. Piaseckiego.

Akcja oczyszczania torów w toku.

Nieszczęśliwym oraz śmiertelnym wypadkom uległi podróżni, znajdujący się w dwóch zagranicznych wagonach drewnianych, które zostały rozbite.

Polskie wagony konstrukcji stalowej wyszły z katastrofy bez szwanku, co zmniejszyło rozmiary katastrofy.

Po pożarze dworca w Warszawie

Aresztowanie pięciu pracowników huty „Pokój"

za lekceważenie przepisów ostrożności

WARSZAWA, 7.6. (tel. wł.) Dziś od rana podjęto już częściowo ruch pociągów z Dworca Głównego w kierunku na prawy i lewy brzeg Wisły. Uporządkowane już są tory I i IV, zaś II i III tor jest jeszcze zasypany gruzami.

Na miejscu katastrofy dyżurowali przez całą noc strażacy. Około godz. 5 min. 30 jeden z nich zauważył dym, wydobywający się od hali dworca, wychodzącej na ul. Chmielną. Wezwano motopompę, która zalała tlące się miejsca wodą.

Od wczesnych godzin rannych pracują na miejscu katastrofy liczne drużyny robotnicze nad uporządkowaniem torów i usunięciem gruzów. Około godziny 7-ej przybył na miejsce katastrofy minister Ulrych w towarzystwie wyższych urzędników tego Ministerstwa. Dokonywują oni lustracji na miejscu celem ustalenia rozmiarów szkód.

Według opinii kół fachowych już w najbliższym czasie ruch pociągów będzie podjęty z Dworca Głównego.

Dziś od wczesnych godzin rannych sędzia dla spraw szczególnej wagi p. Damast przesłuchał w gmachu Sądu Apelacyjnego 5-ciu aresztowanych pracowników „Huty Pokój", pociągniętych do odpowiedzialności za zlekceważenie przepisów ostrożności przy obchodzeniu się z ogniem.

Jak słychać, wśród aresztowanych ma się znajdować także pewien inżynier. Nie ulega wątpliwości, że powstał od izolacji korkowej, który następnie przerzucił się na inne łatwopalne materiały. Wiadomo, że korek jest niezwykle łatwopalny. Może on się długo tlić, ale skoro wybuchnie ogień — to trudno go już ugasić.

Co do wysokości poniesionych strat zdania fachowców są na razie podzielone. Według dotychczasowych obliczeń szkody te wahają się między 500 tys. a milionem złotych.

Dziś podjęto ruch normalny na torach II, VI, VII i VIII. Całkowity ruch będzie podjęty najpóźniej pod koniec tego tygodnia. Przy robotach zatrudnione są drużyny robotnicze liczące po 300 ludzi.

Komendant Miejskiej Straży Ogniowej p. Himsdorf został odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi za kierowanie akcją ratunkową.

DEKORACJA DZIELNYCH STRAŻAKÓW

WARSZAWA, 7.6. (tel. wł.) W dniu 7 bm. o godz. 8 rano gen. Sławoj-Składkowski dokonał dekoracji odznaczonych oficerów i szeregowych warszawskiej straży pożarnej, którzy wyróżnili się w akcji gaszenia pożaru nowego gmachu Dworca Głównego w dniu 6 bm.

Jednocześnie komisarz rządu Jaroszewicz doręczył rodzinom rannych strażaków nagrody pieniężne po 300 zł. każdej, rodzinie zaś zabitego strażaka Jana Sokalska, zostanie wręczona zapomoga w sumie 500 zł.

Gen. Gamelin -- wodzem naczelnym

Nowa organizacja sił zbrojnych Francji

PARYŻ, 7.6. Na wtorkowej radzie ministrów zapadł cały szereg doniosłych uchwał w dziedzinie wojskowej. Dotychczasowi kierownicy 3 resortów wojskowych awansowali na stanowiska głównodowodzących broni.

Gen. Gamelin, który jest obecnie szefem sztabu generalnego i ministrem obrony narod. otrzymuje tytuł „głównodowodzącego obrony narodowej". Szef sztabu generalnego marynarki wojennej wiceadmirał Darlan otrzymał tytuł „admirała". Nowy tytuł dotychczasowego szefa sztabu generalnego broni powietrznej Vuillemine nie został jeszcze ustalony.

Gen. Gamelin udał się dziś w zapowiadaną od dawna podróż do Londynu.

Rada ministrów uchwaliła ponadto przejęcie w administrację państwa obu wielkich portów handlowych Bordeaux i le Havre.

Wspólne dowództwo w razie wojny

Sztaby Francji, Anglii i Turcji

obradują w Londynie

LONDYN, 7.6. — Generał Gamelin przybył we wtorek po południu na krótko przed godziną 16-tą na czterodniowy pobyt do Anglii. Podczas wizyty londyńskiej generała Gamelin prowadzone będą narady z przedstawicielami angielskiego sztabu głównego w sprawie współdziałania sił zbrojnych obu mocarstw. Pociąg wiozący generała Gamelin przybył na osobny peron dworca Victoria, zarezerwowany zwykle dla głów państwa i członków domu królewskiego.

Generała Gamelin przywitał szef sztabu głównego angielskiego Gort i inni wyżsi oficerowie armii, floty i lotnictwa, oraz francuski attache wojskowy generał Lelong.

Kilku wyższych oficerów angielskich wyjechało na spotkanie głównodowodzącego armii francuskiej już do Dovru. U wyjścia z dworca stał batalion honorowy grenadjerów gwardji z orkiestrą i sztandarami. Generał Gamelin wśród okrzyków zgromadzonego tłumu przeszedł przed frontem batalionu honorowego przy dźwiękach Marsylianki.

Generał Gamelin odbędzie m. in. rozmowy z ministrem wojny Hore Belisha oraz ministrem koordynacji obrony Chatfieldem oraz z generałem tureckim Orbay'em, który w towarzystwie trzech wyższych oficerów sztabu głównego tureckiego przybył do Londynu dla odbycia narad na temat współpracy wojskowej turecko—angielsko—francuskiej oraz dla dokonania zakupu angielskiego materjału wojennego dla Turcji.

Oczekując, że generał Gamelin wspólnie z generałem Gortem i Orbay'em naradzą się nad zarządzeniami wojskowymi, jakie będą przeprowadzone po zawarciu paktu angielsko—francusko—tureckiego we wschodniej części Morza Śródziemnego.

Wizycie generała Gamelin nadano tu charakter doniosłego dla państwa wydarzenia.

PARYŻ, 7.6. — Nadzwyczajny wysłannik „Paris Soir" p. Bertrand de Juvenel pisze, że opinia angielska całkowicie akceptuje zasadę jednolitego dowództwa.

Obecnie angielskie czynniki wojskowe są gotowe od razu do wielkiej akcji na kontynencie. Generalicja angielska akceptuje już obecnie zasadę jednolitego dowództwa, gdy tymczasem w czasie wielkiej wojny zostało ono zrealizowane dopiero w r. 1918. To też, — kończy p. Juvenel — wizyta generała Gamelin w Anglii, nabiera dzięki temu tak symbolicznego znaczenia.

Ofensywa osi na Rumunię

dla celów gospodarczych

BUKARESZT, 7.6. Według informacyj tutejszych kół dyplomatycznych, rokowania Niemiec z Jugosławią podczas wizyty regenta ks. Pawła w Berlinie zakończyły się jeszcze jedną deklaracją Jugosławji, że w razie wojny pozostanie ona neutralną. Koła niemieckie mają natomiast nadzieję, że Jugosławia umożliwi mocarstwom osi, korzystanie ze swego aparatu komunikacyjnego, w zamian za gwarancję niepodległości Jugosławii ze strony Niemiec i Włoch.

Mówią także, że mogą być nawiązane rozmowy zmierzające do zawarcia paktu o nieagresji między Jugosławią a Węgrami.

Na wypadek zawarcia tego paktu, oznaczałoby to pogłębienie rozdźwięku między polityką Jugosławii, a polityką Grecji, Turcji i Rumunii.

Tutejsze koła dyplomatyczne spodziewają się, że dyplomacja „osi" podejmie nową akcję, zmierzającą do zjednania Rumunii. Powodzenie tej akcji zależy od takich czynników, jak wynik rozmów między Londynem a Moskwą, przyszła polityka Bułgarji oraz sposób wykonywania umowy gospodarczej przez Niemcy.

Rumunii dogadzałby system udzielania gwarancji w układzie rosyjsko-angielsko-francuskim ogólnikowo dla sąsiadów zachodnich Rosji, by w ten sposób unikać wyraźnego przyjmowania gwarancji dla Rumunii, co mogłoby być przez „oś" tłumaczone jako działanie nieprzyjazne.

Wyrazem poglądów rządu na tę sprawę wydaje się głos dziennika „Independece Roumaine", który pisze, że przyjęcie gwarancji rosyjskich nie oznaczałoby jeszcze wciągnięcia do politycznego oporu, z którym występuje Rosja.

Tajemnica trumny w klasztorze rumuńskim

Dwie trumny porucznika-pilota

Prasa bukareszteńska zajmuje się od dłuższego czasu ciekawym wypadkiem W żeńskim klasztorze w Namajesti zjawiła się pewnego jesiennego dnia w r. 1922 jakaś pani w ciężkiej żałobie i przyniosła ze sobą duży kufer polowy, używany przez oficerów armii rumuńskiej. W kuferku tym, powiedziała dama, znajdują się szczątki jej syna, który zginął we Francji w czasie wojny światowej. Pragnie pochować go w pobliżu klasztoru i zamierza wstąpić do klasztoru, by poświęcić resztę swego życia na pielęgnowanie grobu. Przełożona klasztoru zgodziła się na prośbę zrozpaczonej matki, powiedziała jednak, że klasztor nie może decydować w sprawie pogrzebu, lecz trzeba na to urzędowego zezwolenia. Dama powiedziała, że zezwolenie takie dostarczy i odeszła zostawiając trumnę chwilowo w klasztorze. Od tego czasu wszelki słuch po niej zaginął i nikt nie zatroszczył się o trumnę. Po dwu latach do klasztoru przyszedł list bez adresu nadawcy, ale z podpisem „pani pułkownikowa Zofia Vasilescu".

Trumnę złożono najpierw w kaplicy klasztornej, a następnie, gdy dama nie zjawiała się, przeniesiono ją do pustej celi, gdzie stoi do dnia dzisiejszego. Trumna jest pokryta sztandarem francuskim, oraz przybitą plakietą z napisem: „Tu spoczywa podporucznik August Vasilescu, pilot rumuński z 37 eskadry myśliwskiej, który zginął za Francję". Poza tym na trumnie znajduje się „Medaille Militaire" — najwyższe francuskie odznaczenie wojenne.

Po otwarciu trumny znaleziono w niej istotnie mundur podporucznika pilota, szkielet męski i dobrze zachowane pasma włosów z głowy. Dlatego nie ulega wątpliwości, że chodzi tu o lotnika Vasilescu.

Zagadką ciągle jeszcze nierozwiązaną jest to, dlaczego pani, która przed szesnastu laty przyniosła trumienkę i podała się za matkę Vasilescu nie powróciła. Również dziwnym jest, że na cmentarzu bohaterów spod Verdun, jak wynika z fotografji, którą nadesłały władze francuskie, znajduje się grób porucznika pilota Vasilescu.

Prasa nie daje jednak za wygraną i prowadzi dalsze poszukiwania na własną rękę.

Biała rasa

NA RÓWNIKU

Brazylia jest jedynym krajem na świecie, gdzie rasa biała rozwija się nader pomyślnie w klimacie tropikalnym. Na 1,200.00 mieszkańców miasta Sao Paoloo, co najmniej milion jest białych, a Sao Paolo znajduje się akurat w sferze tropikalnej Rio de Janeiro ma obecnie 2 miliony ludności, z czego półtora miljona białych. Brazylia jest zatem jedynym krajem, w którym biała rasa rozwija się pomyślnie i normalnie w klimacie tropikalnym.

NA CENTRALNĄ TARGOWICĘ W MYSŁOWICACH spędzono od dnia 31.5 do 5 bm. wołów—65, buhaj—59, krów—397, jałówek—36, świń—980, cieląt—262, razem—1789 szt. wierząt. Płacono w dniu 5 5bm. za 1 kg żywej wagi za nierogaciznę (ceny loco targowica łącznie z kosztami handlowymi) od zł 1.29 do 1.96 zł.

Amb. Raczyński

U PREMIERA CHAMBERLAINA

LONDYN, 7.6. Ambasador polski w Londynie Raczyński, przyjęty został we wtorek w południe przez lorda Halifaxa, po czym wspólnie z nim udał się do premiera Chamberlaina. Rozmowa ambasadora Raczyńskiego z angielskimi mężami stanu trwała trzy kwadranse.

Dostawy kauczuku i cyny

DLA POLSKI

LONDYN, 7.6. W tutejszych kołach gospodarczych spodziewają się w niedługim czasie nawiązania rozmów polsko-angielskich w sprawie dostaw niektórych surowców, a zwłaszcza kauczuku i cyny dla Polski. Warunki dostawy wspomnianych surowców mają ułatwić Polsce stworzenie odpowiednich zapasów.

Sytuacja na eksportowych

RYNKACH ŻELAZA

Na odbytym ostatnio w Brukseli posiedzeniu zarządu Międzynarodowego Kartelu Stali stwierdzono, iż sytuacja na rynkach eksportowych kształtuje się pomyślnie. Dotychczasowe ceny eksportowe żelaza postanowiono jednakże utrzymać na poziomie niezmienionym.

Równocześnie powzięta została uchwała, aby z uwagi na trudności, związane ze zmianami dokonanymi w kartelu i podległych mu kantorach zbytu, okres rozliczeniowy, upływający normalnie z dniem 30 bm. przedłużyć wyjątkowo o kwartał względnie półrocze.

Ponadto zarząd Międzynarodowego Kartelu Stali obradował na temat wznowienia rokowań z reprezentantami hutnictwa Stanów Zjednoczonych, którego konkurencja dotkliwie daje się odczuć hutnictwu europejskiemu na szeregu rynków eksportowych. W związku z tym Centralne Biuro Kartelu zostało uprawnione do stosowania specjalnych cen na rynkach szczególnie zagrożonych konkurencją amerykańską. Warto nadmienić, iż rokowania z hutnictwem Stanów Zjednoczonych toczą się już od dawna, jednakże jak dotychczas bez pozytywnego wyniku.

Zajścia z bezrobotnymi

przy likwidacji bieda-szybów

W ub. wtorek grupa robotników w asyście funkcjonarjuszów Przedsiębiorstwa Ochrony Mienia udała się na tereny Sosnowieckiego Towarzystwa w okolicy Niwki, celem zasypania bieda-szybów.

Podczas niszczenia szybików, doszło do zajścia z bezrobotnymi, które zlikwidowano przy pomocy policji.

Dalsze dochodzenie prowadzi policja.

W 20 rocznicę zjednoczenia wojska

PUNKT ZBORNY POLAKÓW

Dnia 9 czerwca 1919 Józef Piłsudski, jako Naczelnik Państwa i Wódz Naczelny wydał niezmiernie doniosły rozkaz o zjednoczeniu wszystkich polskich formacji wojskowych: zatarciu wspólnym wysiłkiem dobrej woli różnic, powstałych wskutek tworzenia się wojsk w różnorodnych warunkach. Rozkazem tym osiągnął Wielki Marszałek jednolitość duchową i organizacyjną wojska odrodzonej Rzeczypospolitej. Jednolitości tej dowodzi też po dziś dzień układ stosunków personalnych w wojsku.

Tak zjednoczone wojsko stało się odtąd sprawnym instrumentem siły w ręku Wodza, siły tak bardzo wówczas i zawsze potrzebnej państwu. Godło tej siły, sztandar wojskowy stał się odtąd symbolem jedności nie tylko wojska, ale całego narodu. Do tego dążył i tego żądał od narodu Józef Piłsudski, gdy mówił:

„Sztandar wojskowy winien być świętością najwyższą, punktem zbornym dla walecznych, symbolem skupienia i wytężenia sił, męstwa i poświęcenia, bodźcem i podnieceniem do najwyższego wysiłku".

Słowa Pierwszego Marszałka Polski w zwartym zdaniu skrystalizowały całą tęsknotę i miłość ku wojsku dawnych pokoleń, marzących o sile i jedności, treść zmagań o wolną Polskę pokoleń obecnych i program wielkości Polski na długie pokolenia naprzód. Bez wojska wszak nie ma wolności, ani pokoju, nie ma czym bronić honoru jednostki zdanej na łaskę i niełaskę obcej przemocy. Bez obrony granic nie ma też dobrobytu materialnego, ani kultura narodowa nie może się rozwijać swobodnie.

Toteż sztandar wojskowy prowadzący ku potędze narodu Józef Piłsudski wywyższył ponad wszelkie inne świętości kochane i czczone w Polsce, wskazał, aby pod tym sztandarem skupić wszystkich Polaków, tak łatwo rozpraszających się w małych waśniach dnia codziennego, zdolnych do zjednoczenia się jedynie w imię najwyższych haseł narodowych. Rozkaz Józefa Piłsudskiego jest najpotężniejszym, najtrwalszym programem politycznym. Jest prosty i zwarty, dostępny do zrozumienia dla wszystkich. W każde słowo należy się dobrze wsłuchać, a następnie wypełnić je treścią swego życia.

Naczelny Wódz Marszałek Śmigły-Rydz kontynuując prace i realizując wskazania Józefa Piłsudskiego, rzucił ponownie hasło zjednoczenia wszystkich wysiłków narodu dla obronności Polski. Pamiętne są Jego słowa, wygłoszone w maju 1936 na zjeździe delegatów Zw. Legionistów, podjęte przez społeczeństwo, jako wielki program polityczny i społeczny.

Naczelny Wódz powiedział wówczas m. in.:

„...Uważam, że jedynym naszym hasłem, które może być tym pionem naszym moralnym, jest hasło obrony Polski. Hasło to nie należy pojmować w sposób jednostronny i zwężony, nawet nie wystarcza to, co w tej chwili się dzieje, co zresztą jest budujące i wzruszające, że gdzieś z zapadłej wsi jakiś człowiek przysyła swoje ciężko zarobione grosze, czy złotówki na fundusz uzbrojenia państwa. Nie chodzi tu o finanse tylko, chodzi o ujęcie tego programu szerzej. Jestem głęboko przekonany, że w tym programie wszystko się znajdzie, że się znajdzie droga wyjścia z naszych stosunków gospodarczych, że znajdzie się droga, która nas doprowadzi do wyzwolenia sił moralnych i twórczych w narodzie, do skupienia ich, do wytworzenia nowych wartości, których nam tak bardzo potrzeba. Mam wrażenie, że to hasło obrony jest jak gdyby potężnym łańcuchem, który jest jednym końcem przytwierdzony do Polski. Chodzi o to, aby jak najwięcej dłoni chwyciło za ten łańcuch, trzeba go sobie przerzucić przez ramię i ciągnąć ciągnąć, chociażby w krzyżach trzeszczało! Aby Polskę pociągnąć wyżej! Nie na podstawie statutu, nie na podstawie zachcianek, kaprysów, ale na podstawie głęboko przemyślanej żołnierskiej, twardej woli..."

I oto widzimy, jak na hasło Wodza cały naród skupia się dla pracy nad rozbudową potęgi obronnej Rzeczypospolitej Polskiej.

Widzimy, jak stopniowo przygasają waśnie, ustaje rozpraszanie sił. W chwili rozpoczęcia się ostatnich, wielkich wydarzeń w Europie Polska jest spokojna w poczuciu niezłomności swej zespolonej decyzji i siły. Przed tą potęgą jedności chylą czoła inne narody, polskie słuszne prawa zaczynają być szanowane w świecie. Odbieramy wydarte nam podstępnie Zaolzie, nie sięgamy natomiast po ziemie cudze — choćby je łatwo było zabrać. Wykazujemy, że siłę można połączyć z honorem swego narodu i poszanowaniem praw i honoru narodów innych. W codziennej pracy wytężają się wszystkie siły, płyną ofiary mienia, cały naród gotów jest do najwyższej ofiary krwi — na każdy rozkaz Naczelnego Wodza.

Rozwijający się trudny okres historii świata zastaje Polskę coraz bardziej jednolitą wewnętrznie i mocarstwową w swej potędze pogotowia zbrojnego. Toteż Polska zdecydowanie wysuwa się w świecie jako czynnik równowagi, gwarantka sprawiedliwości i ładu. Słowo „Polska" staje się synonimem zwartej siły w służbie honoru i wolności.

Poczucie rosnącego znaczenia w świecie, świadomość podnoszącego się dobrobytu — wytworzyły w kraju nastrój trwałego entuzjazmu w pracy dla potęgi państwa. Praca jest coraz twardsza celowsza, sprawniejsza. W myśl słów Naczelnego Wodza coraz wyżej podciągają Polskę ramiona wszystkich obywateli.

Dobrze spełniony obowiązek daje poczucie swej wartości każdemu — czy to w mundurze żołnierza, czy w ubraniu cywilnym — pracującemu dla tego samego wielkiego celu. Marzenia całych wieków — Polska zwarta, potężna, pracująca wytrwale — spełniły się obecnie i nadal muszą być spełniane w jeszcze wyższym stopniu. W myśl najwyższych wskazań — Polacy znaleźli swój punkt zborny pod sztandarami wojska, a tym samym odnaleźli swą wielkość.

Gdyby Niemcy zaczęli... z armat robić masło...

Ćwierć miliarda złotych dziennie

kosztuje „wojna bez wojny"

„Wojna bez wojny" trwa. Niemcy wydają na nią obecnie więcej, aniżeli w r. 1915, w okresie rozwiniętych na wielką skalę operacyj zbrojnych. Budżet niemiecki nie podaje wprawdzie żadnych liczb z wydatków wojskowych, fachowcy obliczają jednak, że wydatki Rzeszy na cele zbrojenia itp. wyniosły w r. 1938 4,4 miliarda dolarów, a w tym roku przekroczą znacznie 5 miliardów, czyli przeszło 25 miliardów złotych.

Co do Anglii, minister skarbu w kwietniu tego roku zapowiedział wydatki zbrojeniowe w wysokości co najmniej 3 miliardów dol., Francja zaś przeznaczyła na ten cel około półtora miliarda dolarów.

Sowiecki budżet zbrojeniowy wynosi w tym roku 40 miliardów rubli, co jednak trudno przeliczyć na dolary z uwagi na nieuchwytny kurs rubla.

W każdym razie, jeśli dodać do tego jeszcze wydatki St. Zjednoczonych, Japonii i Włoch — sześć mocarstw tych wydaje codzień na zbrojenia około 50 milionów dolarów, czyli przeszło ćwierć miliarda złotych.

Jak olbrzymie sumy pochłania ta narzucona przez Niemcy „wojna bez wojny" ocenimy łatwo z następującego zestawienia:

za te pieniądze można by wyżywić 200 milionów ludzi.

Francja za swój tegoroczny budżet zbrojeniowy mogłaby zbudować milion domków jednorodzinnych, w których zamieszkałoby kilka milionów ludzi. Gdyby zaś rząd francuski przeznaczył np. te pieniądze na „posag" dla noworodków, można by każdemu rodzącemu się w ciągu całego roku dziecku dać około 2 i pół tysiąca dolarów.

A gdyby kanclerz Hitler nagle kazał odwołać wszelkie wydatki zbrojeniowe, mógłby z zaoszczędzonych w ciągu roku pieniędzy dać samochód każdej niemieckiej rodzinie. Mógłby też za nie rozdawać darmo po 30 milionów kg masła dziennie, albo zaofiarować każdemu robotnikowi 6-miesięczny płatny urlop.

POŻAR NOWEGO DWORCA GŁÓWNEGO W WARSZAWIE

Na dworcu głównym z przyczyn narazie niewyjaśnionych powstał pożar w hali odjazdowej przy stropie poddasza. Pisaliśmy wczoraj o tym obszernie. Na zdjęciu dworzec główny w płomieniach.

W WIRZE ZDARZEŃ

Polacy w Afganistanie

W Afganistanie bawi obecnie 20 polskich fachowców technicznych i specjalistów budowy dróg.

„Ekipę", w skład której weszło 5 inżynierów drogowych, organizował inż. Okęcki, który z ramienia rządu afgańskiego bawił 3 miesiące w Europie, angażując fachowców do prac drogowych. Jak wiadomo, inż. Okęcki, jeden z najwybitniejszych fachowców w dziedzinie budowy dróg, już od dłuższego czasu bawił w Afganistanie, ciesząc się uznaniem i zaufaniem miejscowych władz.

Dowodem tego zaufania jest fakt, iż polskim inżynierom powierzono wszelkie prace organizacyjne z dziedziny budownictwa i ruchu na drogach bitych, wówczas gdy do przybyszów z innych krajów Afgańczycy odnoszą się i dziś jeszcze z nieufnością.

Nic w tym zresztą dziwnego. Szeroko znanym wypadkiem była budowa przez firmy niemieckie cementowni w Kabulu, którą zbudowano na koks, gdy tymczasem w całym Afganistanie nie ma ani jednej koksowni.

●

Prof. Burckhardt

Prof. Burckhardt, opuszczając Gdańsk, dokąd może już nie powróci, jako że przeznaczony jest podobno na posła szwajcarskiego w Londynie — udzielił przedstawicielowi „Daily Herald" wywiadu.

W wywiadzie tym prof. Burckhardt przyznał się do swojej podróży „sekretnej" do Berlina i do wielkiej dyplomatycznej rozmowy z min. von Ribbentropem, po czym rozwiódł się szeroko nad tym, jakim to on jest pacyfistą i jak dobrze życzy wszystkim narodom: Anglii, Francji, Niemcom, Polsce, a ostatecznie i „pięknemu miastu" Gdańskowi, które nie powinno stać się „nowym Sarajewem".

Prof. Burckhardt przyjechał do Gdańska w chwili szczególnie drażliwej. W takiej chwili elementarnym obowiązkiem każdego dyplomaty jest przede wszystkim — nie robić rzeczy niepotrzebnych. Prof. Burckhardt natomiast popełnił podczas swego pobytu w Gdańsku aż dwie rzeczy niepotrzebne: niepotrzebnie pojechał do Berlina i niepotrzebnie udzielił na ten temat wywiadu „Daily Heraldowi".

Niepotrzebnie — bo nie leży bynajmniej w kompetencjach Wysokiego Komisarza Ligi Narodów porozumiewanie się w sprawach Gdańska z Niemcami. Komisarz może w tych sprawach mówić z Polską, z Senatem gdańskich i ze swą władzą przełożoną: z Komitetem Trzech z nikim więcej... Niepotrzebnie, bo o niepotrzebnej wizycie nie należało się wywnętrzać w wywiadzie i nie należało tam również zdawać sprawy ze swego pacyfizmu, miłości do wszystkich narodów itd.

Nie należało, bo to nikogo nie obchodzi, a przede wszystkim nie jest zadaniem Komisarza Ligi, ani nie należy do jego kompetencyj. Prof. Burckhardt pojechał do Gdańska na zlecenie Komitetu Trzech i na jego zlecenie powinien był przygotować dla Komitetu raport o tym, co się dzieje w Gdańsku. Gdyby był się ograniczył do tego, byłby się pięknie przysłużył sprawie pokoju, która mu tak bardzo leży na sercu.

●

Neutralne bydło

Podczas wojny japońsko — chińskiej zdarzają się nieraz zabawne nieporozumienia. Wojska mikada zachowują się oczywiście, w zdobytych przez siebie miejscowościach, jak panowie i władcy i rekwirują ubogiej ludności cały jej nędzny dobytek, zboże i bydło. Jednak zdarza się często, że żołnierze japońscy zajmują rzędy bydła, które w ogóle nie należą do przeciwnika. Są to amerykańskie i angielskie krowy, których właściciele postanowili, że na przyszłość będą wieszali swym krowom na karkach flagi swych państw. Specjalnie w okolicach Luchow, można obecnie zauważyć wiele sztuk tych „eksterytorialnych" wołów i krów, które z powagą noszą na karkach sztandary [illegible]

Podciągnijmy Polskę wzwyż

OLBRZYMIA POPULARNOŚĆ

Wystawy Polskiego Przemysłu, Handlu i Rzemiosła Zagłębia Dąbrowskiego

Organizatorowie Wystawy Polskiego Przemysłu, Handlu i Rzemiosła Zagłębia Dąbrowskiego mogą być dumni ze swego dzieła. Nie dla tego nawet, iż samo techniczne urządzenie stoisk wypadło nadspodziewanie dobrze, ale dla tego, iż Wystawa stała się ogromnie popularną w całym Zagłębiu, czego dowodem zwiedzanie Wystawy przez tysiące osób. Co ważniejsze — stała się popularną nie tylko w Zagłębiu, ale w całej Polsce o czym mówią zapowiedzi wycieczek z Warszawy, Łomży, Radomia, Kielc, Częstochowy oraz żywe zainteresowanie Wystawą Śląska.

Bardzo znamiennym jest zjawisko, iż Śląsk więcej interesuje się Wystawą w Sosnowcu aniżeli Targami Katowickimi.

A więc najważniejszy cel — spopularyzowanie dorobku gospodarczego Zagłębia Dąbrowskiego wśród najszerszych sfer społeczeństwa — został osiągnięty.

Uczyniono wszystko, aby Wystawa stała się dostępną dla wszystkich. Robotnicy tedy korzystają z grupowych biletów wstępu, bo to wypada najtaniej. Dość powiedzieć, że koszt zwiedzenia Wystawy przez wycieczkę z Będzina wynosi tylko 55 groszy od osoby, jeśli się weźmie pod uwagę zniżkę tramwajową i zniżkę przy wykupnie biletów wstępu.

Z Dąbrowy i Czeladzi koszt zwiedzenia Wystawy przez wycieczkę wynosi 75 groszy na osobę. W wycieczce jednak musi wziąć udział co najmniej 15 osób.

Dzięki takim ułatwieniom i ulgom, frekwencja stale wzrasta.

Przy tej sposobności nasuwa się uwaga pod adresem kierownictwa szkół i organizacyj. Oto nie należy odkładać zwiedzania na później. Wystawa trwa tylko do 14 czerwca, a za tym jeszcze nie cały tydzień. Odkładanie na ostatnią chwilę może spowodować w ostatnich dniach taki ścisk zwiedzających, iż uniemożliwi dokładne zwiedzenie Wystawy, a być może zupełnie uniemożliwi zwiedzenie. Szkoły powinny organizować wycieczki w godzinach rannych i przedpołudniowych.

Donieśliśmy już o zjazdach gospodarczych, które odbyć się mają w czasie trwania Wystawy. Zjazdów tych będzie więcej aniżeli projektowano poprzednio.

W piątek, 9 bm. odbędzie się w Izbie Przemysłowo-Handlowej w Sosnowcu posiedzenie Komitetu Przywozowego Rady Handlu Zagranicznego na którym nastąpi podział kontyngentów przywozowych.

Po południu tegoż dnia odbędzie się posiedzenie Komitetu finansowo-wywozowego w sprawach związanych z eksportem artykułów przemysłowych. Uczestnicy tych zebrań po zwiedzeniu Wystawy udadzą się do fabr. Dechsel i fabryki C.G. Schon.

W sobotę, 10 bm. odbędzie się zebranie Komitetu organizacyjno-wywozowego Rady Handlu Zagranicznego na którym nastąpi podział kontyngentów wywozowych do Niemiec.

Tego samego dnia odbędzie się konferencja wszystkich dyrektorów Izb Przemysłowo-Handlowych, na której między innymi rozważane będzie zagadnienie współpracy Izb Przemysłowo-Handlowych z samorządami branżowymi oraz kwestia urządzenia zjazdu inwestorów C.O.P.

Wreszcie, jak już o tym donosiliśmy dnia 13 bm. odbędzie się uroczyste plenarne zebranie Izby Przemysłowo-Handlowej z okazji 10-lecia Izby Przemysłowo-Handlowej w Sosnowcu. Plenarne zebranie poprzedzone zostanie posiedzeniami sekcyj i zarządu Izby. W programach tych posiedzeń znajduje się zwiedzanie Wystawy.

Wśród zapowiedzianych wycieczek — jedna będzie zasługiwała na szczególną uwagę, a mianowicie wycieczka Polek z Prus Wschodnich.

Przy stoisku „Kurjera Zachodniego" które umożliwia publiczności zorientowanie się, jak się robi gazetę — gromadzi się stale wiele osób.

Zainteresowanie wywołują zarówno świetne zdjęcia fotograficzne wykonane przez firmę Foto-Stelmaszczyk w Sosnowcu (Orla 4) jak i oryginalne odlewy płyt i skład linotypowy.

Porządek nabożeństw

W DNIU BOŻEGO CIAŁA

w kościele par. WNMP w Sosnowcu

godz. 6 — prymarja, godz. 8 — msza św. z nauką, godz. 9 — msza św z nauką, godz. 10 — Suma, godz. 10.30 — procesja z Najśw. Sakramentem do ołtarzy przez ulice miasta ks. wizytator Ługowski; godz 12.45 — msza św., godz. 16 — nieszpory z Wystaw. Najśw. Sakramentu i procesją;

w parafji św. Andrzeja Boboli na Starym Sosnowcu

godz. 7 — msza św z nauką, godz. 8 — msza św. z nauką, godz 9 — msza św cicha, godz. 9.30 — procesja do parafji. Wniebowzięcia NMP i stamtąd do ołtarzy, godz. 16 — nieszpory z Wystaw. N. Sakramentu.

W kościele parafialnym w Dąbrowie

godz 6.30 — Jutrznia, godz. 7.00 — prymarja, godz 8.30 — msza św. dla szkół powszechnych, godz. 9.30 — msza św dla szkół średnich, godz. 10.30 — Suma za parafjan i procesja na Redan; godz. 16 — nieszpory i nabożeństwo.

Zatwierdzenie planu budowy

kościoła w Nowym Sielcu

Po wielu korowodach nareszcie plan budowy kościoła w Nowym Sielcu został zatwierdzony.

Po wielu staraniach zostały przełamane pierwsze lody i przemysłowcy nowosieleckiej parafji w zasadzie postanowili przyjść budowie kościoła z pomocą, a gwarectwo „Hr. Renard" już drugi rok płaci przypadającą nań niewieczną składkę.

Bez zaangażowania się ciężkiego przemysłu nie można było myśleć o kontynuowaniu budowy. Byłoby wprost rzeczą nie celową zbierać składek wśród biednych parafjan.

Dziś sprawa przedstawia się inaczej. Dziś, kiedy przemysł ustosunkował się do budowy życzliwiej, więc i parafjanie powinni okazać dobrą wolę i swym ofiarnym groszem przyczynić się do posunięcia sprawy naprzód.

Niedawno fachowcy zrobili plan dokonania robót w roku bieżącym. Kosztorys jest obliczony na 40 tys. złotych. Wkrótce roboty będą rozpoczęte i natychmiast zostanie zorganizowana sala zbiórka na terenie całego Sosnowca, by Komitet Budowy mógł rozporządzać odpowiednią rezerwą pieniężną i na rok następny.

Gdy w swoim czasie budowano kościoły w Sosnowcu i na Pogoni, mieszkańcy Nowego Sielca nie szczędzili swych groszy na powstanie wzmiankowanych świątyń. Dziś im się należy rewanż.

Mam głęboką nadzieję, że gdy w krótkim czasie Komitet Budowy Kościoła wystąpi z apelem do mieszkańców Sosnowca o pomoc dla rozpoczętego przed 30 przeszło laty dzieła, głos jego nie będzie głosem wołającego na puszczy.

KS. A. HENDRYCHOWSKI

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

8 Czerwiec — Czwartek

Uroczystość Bożego Ciała

Jutro: Pryma i Felicjana

Słońca wsch. 3.17, zach. 19.52

Księżyca w. 23.17, zach. 9.40

KRONIKA HISTORYCZNA:

1339 Śmierć Aldony, żony Kazimierza W. i córki ks. lit. Gedymina.

1772 Upadek Lanckorony pod Krakowem, twierdzy konfederatów

PRZYSŁOWIA:

Św. Medard w sobie miesiąc

Słót i pogód dni czterdzieści.

AFORYZMY:

Czas, to pieniądz — pieniądz to potęga, ale tylko dla tego, kto pieniędzy i czasu używać potrafi.

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE — „Cztery córki"

PATRIA — „Trzy serca"

EDEN — „Dr Kildare"

Dyżury aptek w Sosnowcu

Dziś dyżury dzienne i nocne pełnią następujące apteki:

J. Garbaczewskiego — ul. Sienkiewicza 9

W. Wasilewskiego — ul. Modrzejowska 10

W. Zielezińskiego — ul. Orla 22

× ZE ZWIĄZKU PAŃ DOMU. Dnia 9 bm. tj. w piątek o godz. 16 w lokalu Stowarzyszenia Techników w Sosnowcu, 3 Maja 25 odbędzie się zebranie zarządu Koła oddział Sosnowiec.

Teatr miejski w Sosnowcu

Dziś w czwartek, dnia 8 bm. o godz. 16.30 i 20.30 dwa przedstawienia cieszącej się wielkim powodzeniem komedii A. Hopwooda p.t. „JUTRO POGODA" W reżyserji K. Vorbrodta, dekoracje F. Krassowskiego. Bilety do nabycia od godz. 10 do 18 w Biurze Podróży „Orbis" od godz 16 w kasie teatru.

Popularne przedstawienie w Teatrze Miejskim po cenach zniżonych.

W piątek, dnia 9 bm. o godz. 20 popularne przedstawienie doskonałej i cieszącej się wielkim powodzeniem komedii w 3 aktach p.t. „JUTRO POGODA"

W sobotę, dnia 10 bm. o godz. 20 popularne przedstawienie cieszącej się wielkim powodzeniem komedji w 3 aktach D. Nicodemie go pt. „GAŁGANEK". Bilety wcześniej do nabycia w Biurze Podróży „Orbis"

× ZEBRANIE PMS. Ogólne zebranie członków Koła Polskiej Macierzy Szkolnej w Sosnowcu odbędzie się w lokalu Stow. Techników ul. 3 Maja 25 w piątek dn. 9 bm. o godz. 19 z następującym porządkiem dziennym: zagajenie i wybór prezydjum; odczytanie protokółu ostatniego ogólnego zebrania członków; sprawozdanie zarządu Koła za 1938 rok; protokół komisji rewizyjnej; wybór członków zarządu i zastępców oraz członków komisji rewizyjnej; wolne wnioski.

× ŻEŃSKA SZKOŁA RZEMIOSŁ im. ks. kan. Fr. Raczyńskiego Tow. Szkół Średnich w Sosnowcu ul. Kaliska, tel. 61887 przyjmuje zapisy uczenic do: 3-letniego gimnazjum krawieckiego, na 3-letni dział fryzjerski, oraz na 2-letn. dział galanterii skórzanej i roczne kursy czapnicze i modniarskie. Przy szkole jest prowadzony wieczorowy roczny kurs czapniczy dla chłopców. Wymagane świadectwo ukończenia: dla gimnazjum krawieckiego 7 klas szkoły powszechnej, dla innych działów 6 klas szkoły powszechnej. Kancelaria czynna codziennie od godz. 9—12. Egzaminy wstępne odbędą się 16 i 19 czerwca.

× WYSTAWA PRAC UCZENIC. Żeńska Szkoła Rzemiosł im. ks. kan. Fr Raczyńskiego Tow. Szkół Średnich w Sosnowcu w roku bieżącym bierze udział w „Wystawie Polskiego Przemysłu, Handlu i Rzemiosła" Zagłębia Dąbrowskiego w Sosnowcu, gdzie ma swoje stoisko reprezentujące prace uczenic wszystkich działów szkoły, a mianowicie: krawiecczyzny damskiej, fryzjerstwa, galanterii skórzanej, czapnictwa i modniarstwa.

Poświęcenie sztandaru, oraz jubileusz

5-LECIA ISTNIENIA CHÓRU MĘSKIEGO PRAC. F-MY BABCOCK - ZIELENIEWSKI

Towarzystwo śpiewacze pracowników f-my Babcock-Zieleniewski w Sosnowcu, urządza dnia 11 bm. uroczystość poświęcenia sztandaru, połączona z jubileuszem 5-lecia istnienia chóru męskiego, który pomimo tak krótkiego okresu czasu swego istnienia, dał się już poznać miejscowemu społeczeństwu ze swej pracy na niwie artystycznej. To też Komitet wykonawczy zwraca się tą drogą do wszystkich organizacyj, które otrzymały zaproszenia, o zaszczycenie wyżej wspomnianej uroczystości swoją obecnością.

Program uroczystości zapowiada: godz. 7.30 zbiórka Tow. śpiewaczych na kolonii urzędniczej przy ulicy Gołębiej 1; godz. 8.45 — zbiórka gości uczestniczących w uroczystości; godz. 9.30 — Uroczyste nabożeństwo w kościele parafialnym na Pogoni. Mszę łacińską Gounoda odśpiewa chór męski pracowników firmy Babcock-Zieleniewski pod dyr. prof. A. Cichonia; godz. 10.30 — wymarsz w pochodzie z orkiestrami ulicą Orlą, Żeromskiego, 3 Maja do płyty Nieznanego Żołnierza w Sosnowcu, gdzie nastąpi złożenie wieńca, przemówienie okolicznościowe, oraz połączone chóry męskie ze Śląska i Zagłębia — odśpiewają „Gaude Mater Polonia" Gorczyckiego i pieśń wojenną St. Moniuszki, poczym defilada; o godz. 12 — pochód sprzed płyty Nieznanego Żołnierza przemaszeruje ulicą Piłsudskiego i Sienkiewicza do gmachu PZZPP i H. Rz. P. gdzie odbędzie się powitanie gości przez prezesa Tow. śpiewaczego, poczym Stowarzyszenie Śpiewaków Śląskich oddział męski kopalni Mysłowice odśpiewa „Sztandary na Kremlu" W. Lachmana, nastąpi odczytanie aktu erekcyjnego, wręczenie sztandaru przez prezesa kieleckiego wojewódzkiego Zw. Tow. śpiewaczych, przemówienie, wpisywanie się do Złotej Księgi i wbijanie gwoździ do drzewca sztandaru, przyjęcie gości przedstawicieli organizacji w gmachu PZZPPH Rz. P. oraz zakończenie oficjalnej części uroczystości.

O godz 16 — wielka zabawa w lasku sosnowieckim, połączona z popisami Towarzystw śpiewaczych oraz orkiestry kopalni Towarzystwa Francusko - Włoskiego z Dąbrowy (kopalnia Paryż).

TO BYŁO TAK:

OKAZY Z ZOO

Ostatni felieton ze stolicy poświęcam warszawskiemu Zoo. W ostatnim bowiem dniu odwiedziłem starych znajomych.

Od wielu lat nic się tam nie zmieniło. Tylko kangur zmienił się nie do poznania.

Bo podchodzę, proszę was, do pewnego ogrodzenia, patrzę, ptak sobie jakiś chodzi tam i z powrotem. Ptak przypomina strusia, ale jest trochę mniejszy. Poprostu sprawia wrażenie australijskiego strusia. Spoziera na tabliczkę, a tam napisane: Kangur.

Tak się zmienił w ciągu kilku lat!

Upodobania niektórych zwierzaków również uległy zmianie.

Taki Aguti, na przykład, zwierz zamieszkujący dorzecze Amazonki (bardzo miłe stworzenie, przypomina zająca), nie lubi już słońca. Klatka jego przez całą zimę aż dotychczas stoi w cieniu. Zaklimatyzował się jednym słowem.

Jak mu zimno, to się trzęsie.

Małe zaszły zmiany.

Popielata małpa starła sobie do reszty siedzenie, namnożyło się mnóstwo jeżozwierzów papug poszarzały dziwnie.

Należałoby je odkurzyć elektroluksem.

Najlepiej trzyma się zwierz, zwany z łacińska chamus pospolitus.

Chodzi, jak dawniej po całym ogrodzie i odwiedza swoich krewnych.

Jest to bydlę czteronożne, utrzymujące się jednak na dwóch nogach tylnych. Przednie nogi służą mu do tego, do czego słoniów, służy trąba. Zwierz ten przypomina małpę, ale jest mniej owłosiony i częstokroć posiada długą ondulowaną grzywę oraz złote zęby.

Chamus pospolitus przez cały dzień, jak wspomniałem już, błąka się po ogrodzie.

Hipopotamowi rzuca burak cukrowy, nie bardzo długo, dręczy tłuściocha wodnego conajmniej przez pół godziny.

Zebrze chamus pospolitus daje jeść pokrzywę. Zerwie krzaczek, oparzy jej pysk i idzie dalej. Niedźwiedziowi wtyka w paszczę niedopałek „Mewy". Antylopę chwyta za rogi? Do wilka warczy.

Krótko mówiąc chamus pospolitus nie zmienił się.

To samo można powiedzieć o monstrum sentymentalis. Jest to bydlę o jędzowatych oczach i wąskich sinych wargach. Monstrum sentymentalis słynie z tego, że w swej zagrodzie truje wszystkich jadem swego języka i przeraża brakiem jakiejkolwiek litości. Jest to bydlę złośliwe, skąpe, głupie i napuszone.

Ale gdy odwiedza swych krewnych w klatkach, piszczy cochwila żałośnie:

— Och co za biedulka ta panterka, męczy się biedactwo za kratkami. Jaki piękny wilczek, jak miły słoń... Wszystko to za kratkami... Więźniowie Biedactwa.

Znam ten okaz doskonale.

Powinno się go trzymać w klatce z stłumikiem na pysku.

MILCIO.

Sprawy samorządowe

Rozbudowa gimnazjum kupieckiego w Dąbrowie

Ostatnie posiedzenie starej Rady miejskiej

W ub. wtorek oraz wczoraj odbyły się jeszcze dwa posiedzenia starej Rady miejskiej w Dąbrowie. Były to prawdopodobnie już ostatnie posiedzenia.

Na wstępie uchwalono, aby budujący domy ponosili opłaty za zezwolenia na składanie materiałów budowlanych na chodnikach i ulicach. Opłaty te będą minimalne: 10 gr. za metr kw.

Z kolei omawiano sprawę rozbudowy gmachu gimnazjum kupieckiego.

Gimnazjum mieści się w budynku zajmowanym poprzednio przez seminarium nauczycielskie przy ul. Kr. Jadwigi. W ub. roku dobudowano jedno skrzydło, pomimo to jednak budynek jest jeszcze za szczupły, to też zachodzi konieczność dalszej rozbudowy. Gimnazjum ma być wkrótce zamienione na liceum.

Koszt rozbudowy wyniesie 50 tys. złotych, przy czym miasto nie poniesie żadnych wydatków, natomiast koszty potrącone zostaną z czynszu, jaki Magistrat pobiera za dzierżawę budynku. Po spłaceniu kosztów, co nastąpi w ciągu kilku lat, nowa część gmachu przejdzie na własność miasta. Po krótkiej dyskusji plany rozbudowy gimnazjum zatwierdzono.

Następnie Rada przyjęła do wiadomości reskrypt p. wojewody o zatwierdzeniu uchwały Rady miejskiej przyznającej dodatkowe wynagrodzenie dla prezydenta 250 zł. miesięcznie i wiceprezydenta 125 zł. oraz reskrypt o zatwierdzeniu budżetu na rok 1939-40. W budżecie województwo skreśliło pięcioprocentowy dodatek dla pracowników miejskich ryczałtowych i emerytów.

Dodatek komunalny dla pracowników stałych został zatwierdzony.

Wniosek r. Berbeckiego o zaskarżenie decyzji województwa do Ministerstwa w głosowaniu upadł.

Bez dyskusji Rada postanowiła przyjąć dotacje z Funduszu Pracy: 150 tys. zł. na regulację Pogorii i 70 tys. zł. na regulację ulicy 1 Maja.

Pod koniec posiedzenia upoważniono zarząd miejski do wystawienia weksli gwarancyjnych na sumę 54 tys. zł. dla zakładów Fitzner Gamper i Zieleniewski za dostarczone urządzenie chłodni.

Jak wiadomo, Magistrat na pokrycie kosztów urządzenia chłodni uzyskał dotację z Funduszu Pracy. Pieniądze jednak wpływają ratami.

Chłodnia zostanie oddana do użytku już w końcu b. miesiąca.

Na wczorajszym posiedzeniu Rada miejska powzięła po raz drugi uchwałę, upoważniającą zarząd miejski do wystawienia weksli gwarancyjnych.

Gonitwa za rekordem

Na wystawie w Genewie wystawiono najpotężniejszą z lokomotyw, jaką kiedykolwiek oglądano na liniach kolejowych. Lokomotywa ta rozwija siłę 12.000 koni parowych i osiąga szybkość do 150 km. z pociągiem złożonym z sześciu ciężkich pulmanów.

Na tejże samej wystawie znalazł się inny cud techniki: motorek elektryczny wielkości... orzecha. Najmniejszy motor na świecie waży tylko 160 miligramów i rozwija siłę 5 miliwatów.

Obok rekordów szybkości, wielkości, precyzji i innych wyczynów na polu mechaniki, gdzie celem działalności jest przedmiot martwy — maszyna, pierwsze jednak miejsce zająć musi inny rekord: rekord przysparzania ludziom dobrobytu.

Sprawić, aby człowiek pracy fizycznej czy umysłowej z dnia na dzień poprawiał swe warunki pracy i bytu, by stał się samodzielnym, by uzyskał gwarancję spokojnego jutra dla siebie i rodziny — to jest, przyznać trzeba, największy rekord.

Przed każdym stoi otworem droga do lepszego jutra. Każdy ma jednakowe szanse, do każdego może uśmiechnąć się Fortuna. Trzeba tylko wykupić los do I klasy 45-ej Loterii Klasowej, której ciągnienie rozpocznie się dnia 20 czerwca.

Kto gra, ten może wygrać. Nie ma żadnych szans tylko ten, kto nie gra.

15-letni chłopiec opuścił dom

zapowiadając w liście popełnienie samobójstwa

Uczeń jednej ze szkół powszechnych w Sosnowcu, 15-letni Bogdan Taraśkiewicz (Płocka 5) czynił w ciągu roku słabe postępy w nauce, to też spodziewał się, że nie będzie przepuszczony do następnej klasy.

Obawiając się kary rodziców, chłopiec uciekł onegdaj z domu, pozostawiając list, w którym zapowiedział, że z powodu złych postępów w nauce popełni samobójstwo.

Zrozpaczeni rodzice zwrócili się z prośbą do policji o odszukanie chłopca.

Rysopis chłopca jest następujący: wzrost średni, blondyn, oczy piwne, ubrany w marynarkę brązową, spodnie sportowe, czapka szkolna.

Osoby, któreby wiedziały cośkolwiek o zaginionym chłopcu, proszone są o zawiadomienie o tym policji.

Plenarne zebranie

IZBY PRZEMYSŁOWO - HANDLOWEJ

Uroczyste plenarne zebranie (XVI) Izby Przemysłowo - Handlowej w Sosnowcu z okazji 10 lecia istnienia Izby odbędzie się we wtorek dnia 13 bm. o godz. 18 (6 wiecz.) w sali zebrań plenarnych Izby przy ul. 3 Maja 28.

Porządek obrad: przyjęcie protokółu z ostatniego plenarnego zebrania Izby; przemówienie prezesa Izby; przyjęcie sprawozdania z działalności Izby Przemysłowo-Handlowej oraz o stanie gospodarczym w roku 1938; sprawozdanie z ostatnich ważniejszych prac Izby; sprawa nowych form organizacyjnych życia gospodarczego (komitety branżowe — przedstawicielstwa zawodowe w przemyśle); wnioski nagłe, zgłoszone stosownie do postanowień § 9 regulaminu obrad zebrań plenarnych.

—oOo—

Pokaz obrony przeciwlotniczej

W GRODŹCU

W dniu 11 bm. miejscowe Koło LOPP urządza w Grodźcu obok szybu V z okazji zakończenia kursów ratowniczo - sanitarnych, odkażających i informacyjnych pokaz obrony przeciwlotniczej z następującym programem: ćwiczenia drużyn odkażających i ratowniczo sanitarnych; konkurs modeli latających; pokaz bomb burzących, lotniczych, zapalających gazowych i świec dymnych przesłaniających.

Aktualny odczyt

W SOSNOWCU

W związku z zainteresowaniem jakie w ostatnich czasach wzbudziło zagadnienie podstaw finansowych ubezpieczenia emerytalnego pracowników umysłowych, oraz żywionej dyskusji w okół tego zagadnienia na łamach prasy szczególnie pracowniczej — wyłoniła się konieczność źródłowego zapoznania się z tym przedmiotem.

W tym celu Ubezpieczalnia Społeczna w Sosnowcu zaprosiła specjalnego prelegenta z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, który w referacie p.t. „Podstawy finansowe ubezpieczenia emerytalnego pracowników umysłowych" przedstawi w istotnym świetle kwestię absorbującą obecnie cały świat pracowniczy i opinię publiczną.

Odczyt odbędzie się w piątek dnia 9 bm. o godz. 19.00 w Domu Społecznym w Sosnowcu przy ul. Żytniej 10 w sali Uniwersytetu Robotniczego im. Adama Skwarczyńskiego.

Należy spodziewać się, że ze względu na aktualność i znaczenie tematu odczyt wzbudzi odpowiednie zainteresowanie.

—oOo—

Uroczysta akademia

KÓŁ MŁODZIEŻY PCK

Na zakończenie Jubileuszowego Tygodnia PCK urządza komisja oddziałowa Kół młodzieży PCK w dniu 10 bm. o godz. 15 akademię w sali Teatru Miejskiego w Sosnowcu. Udział w akademii wezmą miejscowe Koła młodzieży PCK: przy gimnazjum Kupieckim męsk. Stow. Kupców Polsk., oraz przy szkołach powszechnych nr 9, 10, 16 i 19.

Komisja oddziałowa zaprasza wszystkich sympatyków PCK i młodzież czerwonokrzyską. Wstęp dla dorosłych zł 0.50, dla członków kół młodzieży PCK — bezpłatny.

—oOo—

Abiturientki Liceum żeńsk.

IM. E. ZAWIDZKIEJ W DĄBROWIE

Ustny egzamin dojrzałości w Prywatnym Liceum Żeńskim im. E. Zawidzkiej — Zrzeszenia Rodzicielskiego w Dąbrowie odbył się w dniach 2 i 3 bm.

Świadectwa dojrzałości otrzymały następujące abiturientki: Banasik Maria, Białas Maria, Grubalska Irena, Domańska Wanda, Legomska Maria, Morawiecka Regina, Mrozińska Daniela, Osetowska Barbara, Pakowska Marta, Pies Zofia, Steinberg Malwina.

W GIMNAZJUM WANDY REPLIŃSKIEJ W BĘDZINIE

W dniach 31 ub. m. pod przewodnictwem p. dyrektorki dr Henryki Jakliczowej odbyły się w wyżej wymienionym zakładzie egzaminy maturalne. Świadectwa dojrzałości otrzymały: Banasik Aleksandra, Chełczyńska Jadwiga Bronisława, Chrapacz Danuta Małgorzata, Domagała Adela Stanisława, Domagała Bogusława, Helfferich Wanda, Jancka Antonina Wanda, Klapcia Maria Zofia, Kocot Aleksandra Maria, Kuzior Jadwiga Halina, Krzyżkiewicz Bogna Barbara, Rozenblum Daniela, Stern Klara.

—oOo—

Zrywali afisze

PRZEDWYBORCZE

Przed wyborami do Rady miejskiej w Sosnowcu zrywali afisze przedwyborcze Chrześcijańsko - Społecznego Zjednoczenia Narodowego Jankiel Ast, szewc, Szymon Kopel Markowicz, szewc oraz Stanisław Dudkiewicz wszyscy z Sosnowca.

Przeciwko wszystkim trzem złożono odpowiednie doniesienie do władz, w związku z czym będą oni pociągnięci do odpowiedzialności.

—oOo—

Baczność marynarze rezerwy

MAR. WOJ. i HANDLOWEJ

Zarząd Zw. marynarzy rez. oddział w Sosnowcu nadesłał nam następującej treści komunikat:

Koledzy! W chwili kiedy całe społeczeństwo organizuje się i jednoczy, my marynarze rozrzuceni, musimy się zjednoczyć i nie pozostać na szarym końcu.

Dlatego Związek mar. rez. R. P. oddział Sosnowiec wzywa wszystkich marynarzy rezerwy mar. wojennej oraz handlowej, aby wszyscy ramię przy ramieniu zgromadzili się bezapelacyjnie na Zjazd organizacyjny pow. będzińskiego, który odbędzie się w Sosnowcu przy ul. Dietlowskiej nr 9 w lokalu własnym, w domach fabrycznych Hulczyńskiego, w dn. 11 czerwca rb. o godz. 10 rano.

Dotyczy to byłych marynarzy rezerwy tak zrzeszonych jak i niezrzeszonych.

Na zjazd przybędą przedstawiciele Zw. mar. rez. ze Śląska por. Z. Wojciechowski J. Graniczny i J. Termin.

Marynarze do apelu!

Zarząd

Pożar we wsi Siemonia

Straty wynoszą 15 tys. zł.

We wsi Siemonia, gminy Ożarowice, wybuchł groźny pożar, który tylko dzięki wytężonej akcji ratunkowej straży pożarnych nie strawił całej wsi.

Pożar powstał w domu Stanisława Mańki, podczas pieczenia chleba.

Płomienie objęły momentalnie cały dom, przenosząc się na sąsiednie zabudowania.

Na miejsce pożaru przybyły straże pożarne z okolicznych wsi i wszczęły akcję ratunkową, która była bardzo utrudniona z powodu braku wody.

Pastwą ognia padły zabudowania gospodarskie Stanisława Mańki, Franciszka Czarneckiego, Wincentego Chyły, oraz ks. proboszcza Pieńkowskiego.

Straty wyrządzone przez pożar wynoszą 15.100 zł.

Nitka z czapki, zawieszona na krzaku

zdradziła mordercę kobiety

Kilka dni temu pisaliśmy o ohydnym morderstwie, dokonanym przez nieznanego osobnika na 59-letn. Tekli Skorus w lesie chechelskim k. pustyni Błędowskiej. Zbrodniarz napadł na Skorusową i poderżnął jej gardło.

Tygodniowy blisko pościg za zbrodniarzem uwieńczony został pomyślnym wynikiem. Otóż w dn. 6 bm. zbrodniarz **został ujęty przez policję w Łośniu,** (pow. będzińskiego) w chwili **gdy wychodził od sołtysa**, gdzie nocował.

Jest nim niejaki **Roman Gryn**, lat ok. 40-tu, zawodowy włóczęga, pochodzący z gminy Poczesna, powiatu częstochowskiego, **karany już 4-letnim więzieniem** za podobne przestępstwo.

Morderca został dokładnie rozpoznany przez Natalię Skorus, którą również gonił oraz przez innych świadków.

Przede wszystkim Gryna zdradziła nitka od czapki, zawieszona na krzaku w bezpośrednim sąsiedztwie zbrodni.

Wyjeżdżając na wywczasy

nie należy zapominać o podaniu zmiany adresu dla prenumeraty na lato.

Za zmianę adresu oraz przesyłkę gazety do innej miejscowości Administracja „Kurjera Zachodniego" nie pobiera żadnej opłaty.

W dniu 11 czerwca rb.

wydany zostanie specjalny numer z okazji

30-lecia „KURJERA ZACHODNIEGO"

Specjalny numer „Kurjera Zachodniego" poświęcony zostanie omówieniu spraw gospodarczych i samorządowych Zagłębia Dąbrowskiego w związku z

WYSTAWĄ POLSKIEGO PRZEMYSŁU, HANDLU I RZEMIOSŁA ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO

oraz w związku z

10-leciem Izby Przemysłowo-Handlowej w Sosnowcu

Specjalny numer „Kurjera Zachodniego" ukaże się w znacznie zwiększonej objętości nakładzie.

P. T. Zakłady Przemysłowe, Handlowe i Rzemieślnicze, które chciałyby zamieścić w tym numerze ogłoszenia, proszone są o wcześniejsze zgłaszanie się.

„Czwarty Sejm króla Stefana"

I „KAWALER KSIĘŻYCOWY"

Dnia 8 bm. Polskie Radio nadaje dwa ciekawe słuchowiska. O godz. 19 Teatr Wyobraźni przedstawi obraz końcowy dramatu „Samuel Zborowski." Gostla. Napisany przed 10 laty dramat o rycerzu z Podola, został ostatnio wznowiony na scenie Teatru Narodowego w Warszawie. W obecnej chwili silny ten utwór brzmi akcentem wyjątkowej aktualności. Poza konfliktem osobistym bohatera, postaci o porywającej bujności natury i pełni ludzkiego tragizmu, mamy tutaj głęboki dramat narodowy.

O godz. 21,40 nada Kraków na fali ogólnopolskiej legendę o Twardowskim pt. „Kawaler Księżycowy". Legenda o Twardowskim wielokrotnie już była tematem dla polskich pisarzy. Tym razem podjął ją Marian Niżyński, przyozdobił taneczną rytmiką wiersza i nazwał „Zabawą krakowską". W tej postaci wchodzi ono do programu tegorocznych „Dni Krakowa". Słuchowisko wykona Zespół Krakowskiej Konfraterni Teatralnej Zawodowego Zw. Literatów. Występ tej placówki teatralnej będzie debiutem mikrofonowym.

—oOo—

Będąc w gościnie

RANIŁ NOŻEM GOSPODARZA

Do mieszkania Józefa Grzelaka (Sosnowiec, Robotnicza 13) przybył z kolegami 22-letni Bolesław Brzeziński (Sosnowiec, Wielka 25) i wszczął bez powodu z gospodarzem domu awanturę a gdy Grzelak usiłował wypchnąć za drzwi niegrzecznych gości, Brzeziński ciął go nożem w lewą rękę.

Osobliwa wizyta w mieszkaniu Grzelaka znalazła odźwięk w rozprawie sądowej, która odbyła się przed Sądem Okręgowym w Sosnowcu.

Brzeziński skazany został na rok więzienia.

—oOo—

Czeladnik rzeźnicki

OKRADŁ SWEGO PRACODAWCĘ

Czeladnik rzeźnicki 26-letni Feliks Stychno z Ujejca zakradł się do pracowni swego chlebodawcy Antoniego Skrobacza w Gołonogu i zabrał mu z warsztatu mięso i wędliny, wartości 50 złotych.

Gdy rzeźnik wraz z synem dopadli uciekającego z łupem złodzieja, ten zagroził im brzytwą i zbiegł.

Niebezpieczny pracownik stanął wczoraj przed Sądem Okręgowym w Sosnowcu i skazany został na siedem miesięcy więzienia.

NA EKRANIE

„Cztery córki"

W KINIE „ZAGŁĘBIE"

Kino „Zagłębie" wyświetla doskonały film p.t. „Cztery córki", zrealizowany na podstawie powieści znakomitej powieściopisarki amerykańskiej Fannie Hurst, autorki „Bocznej Ulicy".

Akcja filmu odtwarza dzieje czterech kochających się sióstr, odsłania tajniki serc i dusz dziewczęcych oraz przedstawia walkę skomplikowanych uczuć: zazdrości z siostrzaną solidarnością.

„Cztery córki" są filmem, który rzeczywiście warto obejrzeć.

Silne lotnictwo to pokój i bezpieczeństwo kraju!

KRONIKA OLKUSZA

3 ha lasu

PASTWĄ OGNIA

Od iskry lokomotywy papierni „Klucze" zajął się las państwowy w dn. 6 b. m. w pobliżu st. Rabsztyn pod Olkuszem.

Pastwą ognia padł młody las (15-letni) na przestrzeni 1 klm. o obszarze 3 ha, powodując straty z górą 2 tys. zł. Pożar zlikwidowały straże: miejska olkuska i papierni „Klucze" przy pomocy miejscowej ludności.

Na miejsce pożaru wyjechał starosta olkuski mgr. Mędala i komendant pow. P.P. komisarz Pohoski.

Jeszcze jeden

DEFRAUDANT POCZTOWY

W agencji pocztowej w Ogrodzieńcu ujawniono defraudację, popełnioną przez kierownika agencji, Romana Smętka. Suma zdefraudowana wynosi 400 zł.

Smętek zbiegł w niewiadomym kierunku, zabierając z sobą rewolwer służbowy.

Strajk przy budowie

DROGI OLKUSZ—BUKOWNO

W dn. 6 bm. zastrajkowali robotnicy przy budowie drog. Olkusz — Bukowno w liczbie około 300 osób. Żądają oni podwyżki płac: do zł. 3 dla kobiet i zł. 3.60 dla mężczyzn na dniówkę. Dotychczas płaca wynosiła zł. 2.60 zarówno dla mężczyzn, jak i dla kobiet.

Odnośne władze podwyżek stanowczo odmówiły.

Strajkujący nie chcą zejść z robót, ani też oddać narzędzi pracy.

PROGRAM RADIOWY

CZWARTEK 8 CZERWCA

6,00 Pieśń poranna 6,10 Pogodny montaż z płyt 7.05 Muzyka z płyt 9,15 Koncert orkiestry dętej 9,00 Transmisja z Płocka 11,00 Organy, flet i klawesyn (płyty) 11.30 Święto pulku ziemi lubelskiej—montaż dźwiękowy 11,57 Sygnał czasu 12,03 Poranek muzyczny 15.00 „Szukajmy przyjaciół" felieton 15.15 Muzyka obiadowa 14,40 Wojsko polskie: „Idziem gdzie wódz nasz kochany" audycja dla młodzieży 15,00 Audycja dla wsi 16.30 Koncert solistów 17,15 „Echa mocy i chwały"—recytacja 17,30 Koncert rozrywkowy 18,50 „Znaczenie gospodarcze ziem wschodnich" — przemówienie min Mariana Kościałkowskiego 18,00 Teatr Wyobraźni „IV Sejm Króla Stefana" słuchowisko 19,30 „Dziś choć czwartek, u Karlika brami piosenczka, gro muzyka" 20,05 Rozmowa ze słuchaczem 20.15 Wiadomości sportowe 20,30 Audycja informacyjna 21.15 Muzyka rozrywkowa 21.40 Teatr Wyobraźni: „Kr[illegible]ycewy kawaler" 22,10 Muzyka filmowa 23,00 Ostatnie wiadomości.

KRONIKA SPORTOWA

STRZELANIE PROPAGANDOWE ZS Z BRONI SPORTOWEJ

Komenda oddz. ZS Sosnowiec II w Milowicach, urządza w dniu 8 bm. strzelanie propagandowe z broni sportowej na terenie samu[illegible]lania p. n. „10 strzałów ku Chwale Ojczyzny"

Biorący udział w strzelaniu mogą uzyskać OS gdy uzyskają wymaganą ilość punktów. Dla nieumiejących strzelać nauka na miejscu. Początek strzelania o godz. 14.

RUCH — WISŁA

Dzisiaj odbędzie się tylko jeden mecz Ligi państwowej między czołowymi klubami Ruchem i Wisłą. Interesujące to spotkanie rozegrane będzie w Krakowie.

OGŁOSZENIE.

Do Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Sosnowcu wpisano:

dnia 18 kwietnia 1939 r.

RS.840. Spółdzielnia Mieszkaniowa „Legionowo" z odpowiedzialnością udziałami w Dąbrowe Górniczej. Kazimierz Jurek likwidator z urzędu. Postanowieniem Sądu Okręgowego w Sosnowcu z 12.IV.1939 r. spółdzielnia została rozwiązana i jest w likwidacji. 2245

57

KRYSTYN OLSZAŃSKI

NACZELNIKIEM BĘDĘ JA!

OPOWIEŚĆ WTAJEMNICZONEGO

STRESZCZENIE

Po całonocnej hulance wraca Bodzio wraz z Marcinem do domu. Po drodze spotyka znajomego, brata dyrektora.

— Każdy z nich może mieć to samo, le są głupi, dlatego cierpią biedę.

— Grasz, młodzieńcze, nadal rolę szydercy. Trzeba wykrzesać w sobie wiele miłości, nasycić nią innych, razem tworzyć jasne piękne jutro, którego nikt bać się nie będzie. Oto jest radość życia...

Krogulski uśmiechnął się i serdecznie uścisnął Bodzia.

— A na przepicie bardzo dobrze robi zsiadłe mleko. Panu zaś — zwrócił się do Marcina — dobrze zrobią dwa palce. No, żegnajcie moi mili; dziękuję wam za odprowadzenie.

Bodzio stał niezdecydowany na chodniku i patrzył za tym dziwnym człowiekiem. Po tym szybko pobiegł za nim i szepnął mu do ucha:

— Kłamałem!

KARTA SIĘ ODWRACA

Przez kilka dni radca Megucki cieszył się dobrym humorem. Spał w nocy normalnie, nie wydając żadnych rozpaczliwych okrzyków przez sen, miał dobry apetyt i trawił pierwszorzędnie.

Złożyło się na to kilka przyczyn.

Przede wszystkim radowało go pomyślne załatwienie sprawy z Florianem Strzelcem. Teraz na wszystkich frontach był górą. Spokojnie, z czystym sumieniem, mógł czekać na okres decydującej rozgrywki, ufny w moc przygotowanych argumentów.

Drugą przyczyną zadowolenia radcy Meucki ego było niespodziewane oświadczenie Bodzia, że bierze się do pracy i będzie kończył prawo. Wprawdzie napłótł przy tej sposobności wiele rzeczy, trudnych do zrozumienia dla człowieka starej daty i oglądał się, że mechanizmem nie będzie, wprawdzie wygłosił pełne sarkazmu przemówienie na temat wiedzy i dyplomu — ale już było dobrze. Nie miał nawet nic przeciw temu, żeby Marcin zamieszkał u nich.

— Wyszumi mu to z głowy, będzie jeszcze porządnym człowiekiem — skonstatował radca w duchu — dobrze, że przestaje być luftinspektorem.

Trzecią przyczyną był pomyślny egzamin Andrzeja.

— Mamy drugiego ukończonego w domu — chwalił się Megucki — mój syn jest już magistrem.

To wielkie wydarzenie postanowił radca Megucki uroczyście uświęcić.

Były jeszcze inne ku temu powody.

W niedzielę, o trzeciej godzinie po południu, został nakryty białym obrusem długi stół, stojący w salonie. Litr spirytusu zaprawiony wiśniowym sokiem rozlano do karafek. Na niklowej tacy wjechało do salonu kilka butelek wina własnej roboty oraz jedna butelka starej śliwowicy. Na półmiskach zostały ułożone plasterki kiełbasy i szynki, upiększone mirtem oraz sałatą.

O godzinie czwartej zjawili się sąsiedzi Kłopowscy, właściciele dwóch nieduży ch czynszowych kamienic w mieście i willijki na przedmieściu. Kłopowscy przyszli z córką. Potem przyszło dwóch kolegów radcy.

Pan radca włożył czarny [illegible] Andrzej również, pan Megucka czarną suknię z białymi wypustkami.

Przed pierwszym kieliszkiem przemówił do Andrzeja ojciec. Długo wodził oczyma po suficie i po stole, wymyślał błyskotliwe zwroty i zwracał się co chwila do syna z apelem do dalszej wytężonej pracy. Andrzej przytakiwał mu głową.

Po przemówieniu wszyscy wypili, skrzywili się i orzekli, że wódka jest znakomita, bo mocna, jak piorun.

Po chwili milczenia wstał sąsiad, pan Kłopowski. Był to stary, czerstwy człowiek, z lekkim zezem, niezwykle uroczysty i chciwy na wódkę. Pan Kłopowski mówił o sąsiedzkiej przyjaźni i w krótkich, ściśniętych wzruszeniem dźwiękach wyrażał swoją radość z powodu tego święta. Podczas przemówienia patrzył jednym okiem na Andrzeja, a drugim na swoją córkę, która nie wiadomo z jakiego powodu poczerwieniała, jak róża.

Bodzio siedział przez cały czas ponury, jak gdyby wrócił z pogrzebu. Nie zazdrościł bratu laurów, ale coś go ponosiło, gdy patrzył, jak ten nieobrotny, głupi i fałszywy wałkoń odstawia poważną osobistość i łaskawie, jak kupiec na dobry targ, spoziera na pannę Halinkę, córkę Kłopowskich.

Było to dziewczę ciche, zdrowe i dość ładne.

Nic tak nie zdobi Pań, jak piękna i czysta cera —
To potęguje powab i uwydatnia wygląd młodzieńczy
Tysiące Pań zawdzięcza wyzbycie się piegów, plam stosując

Krem, mydło i puder „LACTOLIN"

ŻĄDAĆ WSZĘDZIE.

W związku z Jubileuszowym Tygodniem Polskiego Czerwonego Krzyża, Zarząd Koła PCK przy Elektrowni Okręgowej w Zagłębiu Dąbrowskim, przy współpracy Zarządu Koła LOPP urządza w dniu 8 czerwca 1939 r. o godzinie 16-ej

Wielki propagandowy pokaz

prac służb OPL na terenie Elektrowni w Będzinie - Małobądzu. Wejście na teren Elektrowni z ul. Chemicznej od strony dworca kolejowego Będzin.

Wejście bezpłatne. Na miejscu można zapisać się na członka PCK. Podczas pokazu audycja muzyczna.

Zarząd Koła P. C. K.
przy Elektrowni Okręgowej
w Zagłębiu Dąbrowskim, S. A.

DROBNE OGŁOSZENIA

Kupno i sprzedaż

Na wycieczki i letnisko!

oryginalne czapeczki zakopiańskie pięknie wykonane w dużym wyborze poleca sklep galanteryjny Janiny Kochanowiczówny, Sosnowiec, Modrzejowska 30 Hale „Rozwoju". 2238

Maszyny

do szycia haftują, cerują, gwarantowane, nowe, najsławniejszych firm zł 140.— używane Singera damskie, męskie, specjalne, czółenkowe zł 50.— Oderberg Sosnowiec, 3 Maja 11a — 26 w podwórzu. 1645

BIURO

Mościckiego 12, tel. 62544 Sosnowiec, ma do sprzedania majątki rolne, miejskie, lokale handlowe, mieszkania i takowe przyjmuje do sprzedaży.

MOTOR

220 v. 5-cio konny kupię. Zgłoszenia: Klepfjaz, Sosnowiec, Małachowskiego 4. 2260

Porcelanę

szkło, nakrycia nierdzewne i sprzęty kuchenne poleca

CZESŁAW RUCINSKI

Sosnowiec, Warszawska 2. 1071

PANTOFLE

DAMSKIE I MĘSKIE i czapeczki zakopiańskie pięknie wykonane w dużym wyborze poleca sklep galanterii damskiej, męskiej i dziecinnej Janny Kochanowiczówny, Sosnowiec, Modrzejowska 30. Hale Rozwoju. 1163

ŚWIADECTWA

szkolne nadeszły do księgarni T. Bartnik, Będzin, Małachowskiego 21. 2261

PUŁK ARTYLERII

w Będzinie, będzie sprzedawał nawóz koński w czasie od czerwca do końca lipca br. po ulgowych cenach, t.j. za wóz parokonny nawozu 7.50 zł, za jednokonny 5 zł 2229

WAPNO

budowlane w bryłach, I-go gatunku, tłuste o dużej wydajności. Wapienniki „Brynica" Sosnowiec, 3-go Maja 5, telefon 62659.

SIATKI OGRODZENIOWE
OGRODZENIA KOMPLETNE
TKANINY METALOWE, PASY TRANSPORTEROWE
ZAKŁADY DRUCIANE „TARAN" JAN SUTKOWSKI EDMUND KUCHARSKI
SOSNOWIEC BĘDZIŃSKA 9 TEL. 62-495

KINO „EDEN"

Świetny film o ludziach, którzy nie znają kompromisów p. t.

Dr. KILDARE

w rol. gł.: LEW AYRES, LIONEL BARRYMORE i inni.

Pocz. 1 s. o godz. 17.30 w niedzielę o g. 15.30

POKOSTY

Farby, Lakiery, Kleje, Oleje, Pędzle, Karbolineum, „Sidoros" — i wszelkie artykuły malarskie poleca najtaniej Specjalny Skład Lakierów i Farb „Columbia" wł. E. Maślag — Sosnowiec, Hale Rozwoju telefon 612-87.

DO GIMNAZJUM MECHANICZNEGO W MACZKACH

potrzebny polonista z kwalifikacjami, najchętniej oficer rezerwy, z uwagi na możliwość poprowadzenia p. w. Oferty do dn. 20.VI br. Informacje: telefon Kazimierz 13. 2231

DO SPRZEDANIA

domek nowy o 5 ubikacjach, do stacji kolejowej Ząbkowice 10 minut drogi, placu 1300 mtr. cały zadrzewiony drzewami owocowym cena 7.500, do wpłaty potrzeba 4 tysiące, reszta na spłaty na dogodnych warunkach. Wiadomość w Dąbrowie Górniczej, Kjosk p. Góralskiego. 2250

TAPCZANY

higieniczne automatycznie otwierane, otomany nowoczesne, fotele klubowe, krzesła, kozetki, materace, oraz przeróbki.

MEBLE:

sypialnie, gabinety oraz sztuki pojedyńcze gotowe i na zamówienia. Ceny konkurencyjne. Dogodne warunki spłaty — poleca zakład tapicerski F. Flak, Sosnowiec, Orla 15, tel. 61269 490

DO KOMUNII ŚW.

Swiece

białe i kremowe, gładkie ubierane w dużym wyborze najtaniej

„Siła"

Sosnowiec, Hale Rozwoju

LAKIERY

pokost, farby, nitropoliturę, pędzle, pasty do podłóg, szczotki i mydła poleca: Fr. Pietranek, Sosnowiec, ul. Prez. Mościckiego 15. (vis a vis kościoła), tel. 68070.

„NOWA MAPA ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO" — obejmuje pow. będziński, zawierciański, olkuski i sosnowiecki, z oznaczeniem dokładnych granic każdego powiatu. Mapa ta daje nieocenione usługi w sprawach komunikacyjnych turystycznych, gospodarczych, naukowych itp. i powinna się znaleźć w rękach każdego mieszkańca Zagłębia Dąbrowskiego. Cena 1.50 zł. Mapę Zagłębia Dąbrowskiego i nowy plan Sosnowca dostać można we wszystkich księgarniach Zagłębia. Skład główny: Księgarnia „Wiedza" Sosnowiec, 3-go Maja 8. 2066

OKAZYJNIE

do sprzedania plac w Sosnowcu w okolicy ul. Rudnej i Pustej. Wiadomość: Chil Rechnic, Sławków, tel. 19. 2235

Z POWODU

wyjazdu sklep galanteryjny do sprzedania. Hale „Rozwoju" sklep Nr 18. 2259

SCHEVROLET

na chodzie w dobrym stanie do sprzedania. Będzin, 1 Maja 108, tel. 71666. 2262

Uzdrowiska

PORONIN

„Wierchy", domek położony wysoko między łąkami, utrzymanie całodzienne z pościelą zł 8.50. 2247

Posady i prace

BIURALISTKA

obeznana dobrze z prowadzeniem buchalterii, potrzebna. Zgłoszenia piśmienne do „Kurjera Zachodniego" pod „Energiczna". 2220

PANIENKA

z wykształceniem średnim z doskonałym francuskim poszukuje posady biurowej, do sklepu lub do dzieci. Zgłoszenia: „Kurier Zachodni" pod I. K. 2166

MEBLE

Uwaga! Bierzemy udział w Wystawie

Kompletne pokoje, sztuki pojedyncze, Tapczany, otomany, Kluby, Kanadyjskie fotele, Salniki, Wykonanie solidne i gwarantowane poleca na długoterminowe spłaty

J. TOMCZYK

Sosnowiec, Sklep główny Pierackiego 1 i 1 Maja 14. Telefony: 62-367 i 63-105.
Firma egzystuje od 1910 roku.
Filii na Nowopogońskiej nie posiadam. 1084

Poważne

Zakłady Przemysłowe z siedzibą na prowincji (województwo krakowskie) poszukują

stenotypistki

polskiej, biegle stenografującej, ze znajomością języka francuskiego. Oferty z załączoną fotografią, życiorysem odpisami świadectw oraz referencjami należy kierować pod „Sp. 1939" do Administracji Kur. Zachodniego. 2131

INSTRUKTOR TOKARSKI

z praktyką na różnych obrabiarkach. Instruktor ślusarski — precyzyjny do wyrobu narzędzi. Instruktor kowalski, obznajmiony ze spawaniem autogenicznym i elektrycznym oraz z umiejętnością hartowania i nawęglania. Magazynier kreślarz z wykształceniem technicznym potrzebni do Gimnazjum Mechanicznego w Maczkach. Oferty do dnia 20.VI br. Informacje: telefon Kazimierz 18. 2282

KSIĘGOWA

zdolna potrzebna od zaraz. Oferty do Administracji „K. Z." pod „Samodzielna" 2219

ZDOLNA

ekspedientka, dłuższa praktyka w sklepie bławatnym potrzebna od zaraz Sosnowiec Orla 26. 2230

Lokale

POSZUKUJĘ

od 1 października mieszkania 4-pokojowego z wygodami — blisko dworca nie wyżej drugiego piętra. Oferty pod „Październik" do Redakcji. 2231

2 i 3 POKOJE

słoneczne z wygodami do wynajęcia zaraz. Sosnowiec, Piłsudskiego 21a dozorca wskaże.

DO WYNAJĘCIA

pokój z kuchnią, przedpokój. Sosnowiec, Piłsudskiego 46.

DO WYNAJĘCIA

pokój umeblowany z całodziennym utrzymaniem. Mariacka 4, Gospodarz. 2254

POKÓJ

umeblowany z wygodami do wynajęcia. Piłsudskiego 25, Peucker. 2264

DO WYNAJĘCIA

6 pokoi z centralnym ogrzewaniem, wygodami oraz sklep z pokojem centrum Sosnowca Piłsudskiego 8.

SKLEP

w dobrym punkcie odpowiedni na różne branże do wynajęcia, Piłsudskiego 56.

POSZUKUJE

2 duże lub 3 pokoje kuchnia, wygody, śródmieście, telefon 62764 „Składnica Papieru" 3 Maja 17. 2257

POKOJE

z wygodami słoneczne do wynajęcia, Sosnowiec, Pierackiego 4.

Zgubione dokumenty

ZGUBIONO

książeczkę udziałową Spółdzielni Kredytowej w Sosnowcu na imię Fiedorum Prokop 2286

Różne

Zakład pieczątkarski!

Lucjan Stybliński

Sosnowiec ul. 3 Maja 30. tel. 61.700

wykonuje — pieczątki szyldy emaliowane itp.

B. FELCZER

szpitala skórno-wenerycznego św. Łazarza w Warszawie Hubert Rudziński — przyjmuje poniedziałki, środy, piątki od godz. 18—20 Dąbrowa Górn., ul. Kościuszki 2. 128

SŁUŻĄCE

kucharki, bufetowe, kelnerki, praktykantki poleca Biuro „ORZ" Kilińskiego 1. 2256

CHRZEŚCIJAŃSKA

pracownia gorsetów — „Nina", 3 Maja 14. Poleca biustonosze, pasy uszczuplające, lecznicze na ciążę, oraz wszelkie roboty w zakres wchodzące. Ceny niskie. Robota solidna.

DO WYNAJĘCIA

blisko Sosnowca (las, woda, ogród, garaż) mieszkania dla dwóch Rodzin na lato. Adr. w Administracji. 2246

REKLAMA JEST DZWIGNIĄ HANDLU!

ZAKŁAD BLACHARSKO-DEKARSKI
„B. PEŁKA"—wł. E. LERMER
Sosnowiec, ul. Limanowskiego 26. Tel. 617-56
Wykonuje wszelkie roboty blacharsko-dekarskie z materiałów własnych i powierzonych.
NA NADCHODZĄCY SEZON poleca w wielkim wyborze **polewaczki** różnych rodzai i wielkości
Wanny — Nasiadówki — Pralki

Gdy kupujesz fortepian lub pianino, to tylko

„ARNOLD FIBIGER"

bo jest ponad 60 LAT symbolem trwałości, solidności i sławy polskiego przemysłu.

Niskie ceny fabryczne.
Dogodne warunki spłaty.
Rzetelna porada fachowa

TELEFON 320-39

SKŁAD FABRYCZNY
ARNOLD FIBIGER
KATOWICE
ul. 3 Maja 25 róg Stawowej

KINO ZAGŁĘBIE

Dziś! Film jeden na tysiąc p. t. Dziś!

CZTERY CORKI

Cztery córki to film p-g najlepszej powieści Fannie Hurst autorki „Bocznej ulicy"

Obsada: **nowe gwiazdy siostry Priscilla Lane, Rosemary Lane i Lola Lane, John Garfield, Jeffrey Lynn** i in.

Pocz. o godz. 17.30 w niedzielę o g. 15.30

KINO-TEATR „PATRIA"

DZIŚ OSTATNI DZIEŃ!

Doskonały film polski wg. powieści Dołęgi-Mostowicza

„TRZY SERCA"

W rol. gł. E. Barszczewska, J. Pichelski i Żabczyński

Ceny miejsc zniżone od 25 gr.

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4. Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62.
Administracja: Piłsudskiego 24. Tel. 61073

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.

Rekopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na I-ej stronie, względnie przed tekstem 1 zł.; w tekście 60 gr.; za tekstem 45 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr. za wyraz, ogłoszenia drobne zawierające ponad 20 wyrazów 20 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt 70 mm: w niedzielę i święta 25% drożej. Układ tabelaryczny 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca Administracja nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztuje:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 g.

Oddziały „Kurjera Zachodniego":

BĘDZIN, ulica Małachowskiego 1 — DĄBROWA, Sobieskiego, róg 3 Maja, tel. 68.302, p. J. Góralski. GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego WOJKOWICE KOM, kiosk p. Jaśkowskiego. ŁAZY, Wł. Jaworski. OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego, STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. ZAWIERCIE, 3 Maja 29. ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. ŻARKI, Fr. Cacoń. MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. PILICA, Rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27. — KAZIMIERZ-PORĄBKA, ul. 11 Listopada 14. Stef. Musiałówna

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD — — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4.